

## **Poezja bez granic ...**

Pod tym hasłem z inicjatywy GBP w Szaflarach i za gościnnym przyzwoleniem dyrektora szkoły mgr Stanisława Pietrzyka, odbyło się **spotkanie w ZSPiG (Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum) w Zaskalu . Było to spotkanie poetyckie z okazji: XVIII Galicyjskiej Jesieni Literackiej 2008**

Uczestniczyli w nim uczniowie klasy VI szkoły podstawowej i uczniowie gimnazjum. Była to forma nagrody dla uczniów tej szkoły, z której duża ilość czytelników nie tylko przychodzi po lektury szkolne, ale wielu z nich przychodzi po literaturę piękną zgodnie z własnymi zainteresowaniami (niewątpliwie jest to zasługa rodziców i nauczycieli, a zwłaszcza nauczycielki polonistki)

Uczniowie i gimnazjaliści mieli okazję wysłuchać nastrojowych wierszy i wspomnień Very Kopeckowej, poetki czeskiej (wiele zbliżeń do gwary górali podhalańskich)- stąd uczniowie mogli odczuć atmosferę poezji. W spotkaniu uczestniczył także Wojciech Piotrowicz z Wilna – tu nie było problemów, ponieważ Pan Wojciech mówił tak piękną polszczyzną (to też może sprawiać problem). Mówił o historii Litwy – i historii swojej rodziny. Wśród poetów był też Seifu Gebru z Etiopii (mieszkający w Polsce) – i tu już nie było żadnych granic.

Wdzięczna widownia w ogromnym skupieniu słuchała wierszy i wspomnień poetów. Niezwykłym zainteresowaniem cieszyły się wiersze ... Seifu Gebru, doskonale posługującego się językiem polskim – a nawet humorem w wydaniu polskim. Po smutnym wierszu obrazującym rozstanie z matką (jak się okazało na zawsze), zaprezentował wiersze o swojej nowej poznańskiej rodzinie: pełne wdzięczności słowa o teściowej; i absolutnie karykaturalny obraz teścia. I ... właśnie to ten poeta nawiązał najbardziej bezpośredni kontakt z widownią.

Ważnym gościem i równocześnie poetą tego spotkania (tym ważniejszym, że również przewodnikiem i tłumaczem) był Maciej Naglicki z Krakowa. Również widownia była oczarowana. Przepraszam za tą pozycję, ale Gościom należało się pierwszeństwo. Dziękuję za pomoc.

Maria Piszczek